



OD REDAKCJI

## PRZED ZMIERZCHEM ZACHODU

*Tramonto dell'Occidente?* [„Zachód słońca Zachodu?”]<sup>1</sup> oraz *Requiem per l'Occidente* [„Requiem dla Zachodu”]<sup>2</sup> to tytuły dwóch esejów Giorgia Agambena w cyklu „Una voce”, opublikowanych na łamach internetowego periodyku „Quodlibet” w roku 2024. Agamben od wielu lat analizuje proces transformacji cywilizacji zachodniej – transformacji, której istotą jest sekularyzacja. Nie postrzega jej jednak jako prostego „odczarowania” i deteleologizacji. Bliższa jest mu intuicja Carla Schmitta, że „w nowoczesności teologia jest wciąż obecna, a jej oddziaływanie przemożne”<sup>3</sup>.

Na to samo zjawisko – obecność postaw religijnych lub quasi-religijnych pod powierzchnią deklarowanej w kulturze niechęci do nastawienia wobec rzeczywistości modelowanego przez wiarę religijną – wskazał Jan Paweł II w rozmowie z Vittorioem Messorim: „Proces odchodzenia od Boga ojców naszych, od Boga Jezusa Chrystusa, Ewangelii i Eucharystii, nie oznaczał zerwania z Bogiem bytującym poza światem. Owszem, ten Bóg deistów był stale obecny, był też chyba obecny u francuskich encyklopedystów, w dziełach Voltaire’a i Jeana-Jacques’a Rousseau, jeszcze bardziej w *Philosophiae naturalis principia mathematica* Isaaca Newtona, które oznaczają początek rozwoju fizyki nowoczesnej”<sup>4</sup>. Papież opatrzył jednak swoją obserwację znaczącym uzupełnieniem: „Ale ten Bóg jest stanowczo Bogiem poza-światowym. Bóg obecny w świecie wydawał się niepotrzebny dla umysłowości wykształconej na przyrodniczym poznaniu świata. Podobnie Bóg działający w człowieku miał stać się niepotrzebny dla nowoczesnej świadomości, dla nowoczesnej

<sup>1</sup> Zob. G. Agamben, *Tramonto dell'occidente?*, „Quodlibet”, 19 II 2024, Quodlibet, <https://www.quodlibet.it/giorgio-agamben-tramonto-dell-u2019occidente>.

<sup>2</sup> Zob. Tenże, *Requiem per l'Occidente*, „Quodlibet”, 11 VII 2025, Quodlibet, <https://www.quodlibet.it/giorgio-agamben-requiem-per-l-u2019occidente>.

<sup>3</sup> Tenże, *Oikonomia. Królestwo i chwala. Przyczynek do teologicznej genealogii ekonomii i rzędu*, tłum. P. Laskowski, S. Matuszewski, P. Michalik, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 2023, s. 38.

<sup>4</sup> Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei. Jan Paweł II odpowiada na pytania Vittoria Messoriego*, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1994, s. 56.

nauki o człowieku, badającej mechanizmy świadome i podświadome jego postępowania. Racjonalizm oświeceniowy wyłączył prawdziwego Boga, a w szczególności Boga Odkupiciela, poza nawias<sup>5</sup>. Ukazując konsekwencje owej opcji na rzecz Boga pozaświatowego, Jan Paweł II posłużył się formułą „żyć [...] jakby Bóg nie istniał”<sup>6</sup>, która z czasem stała się ważnym elementem debaty o stanie kultury mającej korzenie chrześcijańskie.

W kulturze wybierającej życie „jakby Bóg nie istniał” Odkupiciel został potraktowany jako koncept kłócący się z rozumem, który – przeciwstawiony Bogu – miał się stać najważniejszym punktem odniesienia ludzkich dążeń i działań. Z kolei idea Boga pozaświatowego – w ocenie Jana Pawła II „tylko pewna niesprawdzalna hipoteza”<sup>7</sup> – nie kłóci się z modelem życia „jakby Bóg nie istniał”; nie przeszkadza bowiem rozumowi aspirować do sprawowania pełni władzy.

W roku 1994, w którym ukazał się obszerny wywiad Messoriego z Papieżem, a więc już dobrze za półmetkiem dwudziestosiedmioletniego pontyfikatu, mogło się wydawać, że następuje odwrót od pozytywistycznego przekonania o wszechmocy ludzkiego rozumu wnioskującego niemal wyłącznie na podstawie empirycznego poznania rzeczywistości. W odżywającej tęsknocie za sacrum – eksplorowanej przez myślicieli takich jak Mircea Eliade – Jan Paweł II dostrzegał świadectwo instynktu samozachowawczego cywilizacji wprowadzającej niezbędną korektę do paradygmatu myślenia jednowymiarowego, ślepego na całą sferę doświadczeń opisywalnych w językach symbolicznych i metaforycznych, a nie wyłącznie w języku matematycznym<sup>8</sup>.

Żywotność i popularność filozofii religii – nie tylko w odmianie fenomenologicznej, do której w rozmowie z Messorim nawiązuje Jan Paweł II – pozwalały żywić nadzieję, że kultura chrześcijańska znajdzie środowisko bardziej sprzyjające rozwojowi. Papież wyraźnie dostrzegał jednak ryzyko polegające na tym, że nowe zainteresowanie duchowością przybierze postać jakiejś nowej gnozy, na przykład na wzór New Age, zjawiska będącego konglomeratem aktywności w tej dziedzinie. Unikając otwartej konfrontacji z tym nurtem, Jan Paweł II wyraźnie wskazał na otwarcie antychrześcijański charakter kierunków filozoficznych i praktyk parareligijnych należących do New Age, które „bardzo głęboko zrywają z tym, co jest istotowo chrześcijańskie,

<sup>5</sup> Tamże.

<sup>6</sup> Tamże, s. 57.

<sup>7</sup> Tamże.

<sup>8</sup> W rozmowie z Messorim Eliade przywołany został jako reprezentant myślenia hermeneutycznego, eksplorującego znaczenia języka symbolicznego (por tamże, s. 46). Mircea Eliade co prawda zmarł w roku 1986, ale w latach dziewięćdziesiątych dwudziestego wieku ciągle żywa była recepcja jego twórczości.

nie mówiąc tego w sposób jasny”<sup>9</sup>. Ów gnostycki antychrystianizm – który w kolejnych latach ukazywał się w nowych odsłonach, stając się otwartą walką z chrześcijaństwem będącym przeszkodą na drodze do „nowego wspaniałego świata” – jawił się Papieżowi jako symptom powracającej w dziejach uzurpacji przez człowieka miejsca Boga: pragnienia człowieka, by zastąpić objawienie zawarte w Bożym słowie ludzką inwencją, tym, jak dosadnie powie Papież, „co jest wymysłem samego człowieka”<sup>10</sup>.

Krytyka antychrystianizmu nie wynikała z chęci obrony doczesnego stanu posiadania Kościoła. Jan Paweł II formułował ją z pozycji obawy o destrukcyjny potencjał tego nurtu – niebezpieczny dla całej kultury i poszczególnych osób. Jeszcze w latach fermentu intelektualnego towarzyszącego obradom Soboru Watykańskiego II – jak wiadomo, bardzo ważnego dla formacji intelektualnej Karola Wojtyły – Joseph Ratzinger z niepokojem pisał o antysakramentalności kultury powojennej. Dostrzegał rzadko dzisiaj zauważany paradoks tego czasu – wielkiemu, niemającemu precedensu w historii chrześcijaństwa rozkwitowi teologii sakramentów, związanemu z odkryciami dotyczącymi starożytnych źródeł liturgii chrześcijańskiej, towarzyszył równie bezprecedensowy antysakramentalizm kultury: „W czasach, w których przyzwyczailiśmy się w tkance rzeczy widzieć tylko materialny element pracy człowieka, w których – krótko mówiąc – świat uznaje się za materię, a materię za materiał, nie ma już wolnej przestrzeni dla owej symbolicznej przejrzystości rzeczywistości wskazującej na wieczność, będącej podstawą zasady sakramentalnej. [...] W rzeczach widzi się tylko rzeczy, tylko funkcję pracy człowieka i jego osiągnięć, a obierając taki punkt wyjścia, nie można już zrozumieć, w jaki sposób «rzecz» może się stać «sakramentem»”<sup>11</sup>. Inny aspekt paradoksalności tej sytuacji polega na tym, że ów materialistyczny antysakramentalizm kultury odcielesnia człowieka: „Błąd antysakramentalnego idealizmu polega na tym, że czyni człowieka przed Bogiem czystym duchem. Zamiast człowieka zostało tu tylko widmo, które nie istnieje, oraz religijność, która chcąc budować na takich fundamentach, budowała na złudnym piasku”<sup>12</sup>. Zdaniem niemieckiego teologa przyczyną owego odcielesniającego antysakramentalizmu jest podwójny błąd antropologiczny: połączenie swego rodzaju herezji idealistycznej i marksistowskiej. Idealistyczny komponent tego błędu – osiągający szczyt w myśli Johanna Gottlieba Fichtego – to ujęcie człowieka jako autonomicznego ducha będącego

<sup>9</sup> Tamże, s. 81.

<sup>10</sup> Tamże.

<sup>11</sup> J. R a t z i n g e r, *Sakramentalne podstawy egzystencji chrześcijańskiej*, tłum. W. Szymona, w: tenże, *Opera Omnia*, t. 11, *Teologia liturgii. Sakramentalne podstawy życia chrześcijańskiego*, red. K. Gózdź, M. Górecka, Wydawnictwo KUL, Lublin 2012, s. 185n.

<sup>12</sup> Tamże, s. 199.

wolą i wolnością, a więc zdolnego tworzyć siebie<sup>13</sup>. Z marksizmu pochodzi zaś przeświadczenie, że człowiek to wyłącznie homo faber – materia jest dla niego zawsze wyłącznie materiałem, który należy uczynić przedmiotem ludzkiej pracy; ani materia sama w sobie, ani jej sens symboliczny nie mają tutaj znaczenia<sup>14</sup>, co powoduje, że życie sakramentalne traci jakąkolwiek podstawę.

Charles Taylor w późniejszej o cztery dekady pracy *A Secular Age*<sup>15</sup> wskazał na problem, który określił jako ekskarnację (ang. *excaration*) chrześcijaństwa, czyli „stałe odcieśnianie się życia duchowego, tak że jest ono coraz mniej ulokowane w głęboko znaczących formach cielesnych, a coraz bardziej sytuuje się «w głowie»”<sup>16</sup>. Dla kanadyjskiego filozofa było oczywiste, że proces owej ekskarnacji pozostaje sprzeczny z tajemnicą Boskiej inkarnacji, stanowiącą jedną z najważniejszych prawd chrześcijaństwa. Taylor, który przygląda się temu zjawisku z szerokiej perspektywy uwzględniającej różne tradycje religijne i filozoficzne, bierze też zresztą pod uwagę znaki sakramentalne, ubolewając, że odnajdywana w nich przez naszych przodków siła niełatwo znajduje ekwiwalent w kulturze wskazującej człowiekowi źródło pocieszenia „w głowie” – w jego własnej głowie.

Błąd antropologiczny wskazany przez Ratzingera doprowadził cywilizację chrześcijańskiego Zachodu do stanu głębokiego kryzysu, na którego istotę wskazał Jan Paweł II w encyklice *Evangelium vitae*<sup>17</sup>. Jest nim konflikt, którym naznaczona jest cywilizacja naszej epoki – epoki, jak ujmuje to encyklika, zdominowanej przez świeckość: „Poszukując najgłębszych korzeni walki między «kulturą życia» a «kulturą śmierci», nie możemy uznać za jej jedyną przyczynę [...] wynaturzonej idei wolności. Trzeba dojść do sedna dramatu, jaki przeżywa współczesny człowiek: jest nim osłabienie wrażliwości na Boga i człowieka, zjawisko typowe w kontekście społecznym i kulturowym zdominowanym przez sekularyzm, którego wpływy przenikają nawet do wnętrza wspólnot chrześcijańskich i wystawiają je na próbę. Kto poddaje się oddziaływaniu tej atmosfery, łatwo może się znaleźć w zamkniętym kole, które wciąga go niczym straszliwy wir: tracąc wrażliwość na Boga, traci się także wrażliwość na człowieka, jego godność i życie; z drugiej strony, systematyczne łamanie prawa moralnego, zwłaszcza w poważnej materii poszanowania życia ludzkiego i jego godności, prowadzi stopniowo do swoistego osłabienia zdolności odczuwania ożywczej i zbawczej obecności Boga”<sup>18</sup>.

<sup>13</sup> Por. tamże, s. 198.

<sup>14</sup> Por. tamże, s. 199.

<sup>15</sup> Zob. Ch. T a y l o r, *A Secular Age*, The Belknap Press of Harvard University Press, Cambridge, Massachusetts – London 2007.

<sup>16</sup> Tamże, s. 771. O ile nie wskazano inaczej, tłumaczenie fragmentów obcojęzycznych – T.G.

<sup>17</sup> Zob. J a n P a w e ł II, Encyklika o wartości i nienaruszalności życia ludzkiego *Evangelium vitae*, „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 16(1995) nr 4(172), s. 4-50.

<sup>18</sup> Tamże, nr 21, s. 13.

W innym miejscu tej profetycznej encykliki Jan Paweł II powtórzył wezwanie św. Pawła: „«Postępujcie jak dzieci światłości! [...] Badajcie, co jest miłe Panu. I nie miejcie udziału w bezowocnych czynach ciemności» (Ef 5, 8.10-11). We współczesnym kontekście społecznym, naznaczonym przez dramatyczną walkę między «kulturą życia» a «kulturą śmierci», należy wykształcić w sobie silny zmysł krytyczny, pozwalający na rozeznanie prawdziwych wartości i autentycznych potrzeb»<sup>19</sup>.

To wezwanie odnosi się do wyborów moralnych bezpośrednio modelujących kształt kultury tak, że – zależnie od podejmowanych decyzji – służy ona życiu albo śmierci. Od roku 1995, w którym – w siedemnastym roku swego pontyfikatu – Jan Paweł II przypomniał swoim współczesnym: „*de vitae humanae inviolabili bono*”, sprawy świata oglądanego z perspektywy tej wyjątkowo wrażliwej kwestii ludzkiego życia przybrały bardzo niepokojący kształt; wystarczy wspomnieć o zmianach prawnych z roku 2021 skutkujących radykalnym wzrostem stosowania eutanazji w Kanadzie czy o wpisaniu w roku 2024 tak zwanego „prawa do aborcji” do konstytucji francuskiej.

W artykule z jesieni roku 2024 – trzeźwo komentującym zwycięstwo Donalda Trumpa, przez wiele osób postrzegane jako nadzieja na zasadnicze osłabienie wpływów „kultury śmierci” – Alan Fimister (współautor interesującego kompendium filozofii polityki<sup>20</sup>) zrekapitulował stan wojny dwóch kultur: „Pośród diabolicznej anarchii, neo-pogromów, małżeństw osób tej samej płci, samobójstw osób starszych i chorych oraz ludzi okaleczających się, aby dostosować się do ułudy, jakoby zostali uwięzieni w niewłaściwym ciele, może się wydawać, że nie ma nadziei na uspokojenie spraw na tej ziemi. Niewątpliwie godzina jest późna”<sup>21</sup>. Intencją Fimistera – intelektualisty zaangażowanego w obronę praw tradycyjnie rozumianej rodziny – jest jednak podtrzymanie chrześcijańskiej nadziei; stanowiącej również lejtmotyw *Evangelium vitae*, encykliki wzywającej do nadziei. W artykule Fimistera wezwanie do praktykowania cnoty nadziei wsparte zostało słowami Johna Henry’ego Newmana kończącymi jego mowę znaną jako Biglietto Speech, wygłoszoną w rzymskim Palazzo della Pigna po otrzymaniu „biglietto” z informacją o nominacji kardynalskiej: „Kościół nie ma nic innego do zrobienia, jak tylko wykonywać swoje właściwe obowiązki z ufnością i spokojem; stać w miejscu i ujrzeć zbawienie

<sup>19</sup> Tamże, nr 95, s. 45.

<sup>20</sup> Zob. T. C r e a n, A. F i m i s t e r, *Integralism: A Manual of Political Philosophy*, Editiones Scholasticae, Neunkirchen-Seelscheid 2020.

<sup>21</sup> A. F i m i s t e r, *Say Not the Struggle Nought Availeth*, „Voice of the Family”, 13 XI 2024, Voice of the Family: A Lay Initiative Formed to Defend Catholic Teaching on the Family, <https://voiceofthefamily.com/say-not-the-struggle-nought-availeth/>.

Boże”<sup>22</sup>. Mówcy chodzi tutaj o nadzieję człowieka pokornego, o którym mówi werset jedenasty Psalmu 37, kończący tę wypowiedź: „Natomiast pokorni posiadą ziemię / i będą się rozkoszować wielkim pokojem”. Wystąpienie osnute jest wokół wyznania Newmana, że przez całe życie sprzeciwiał się on liberalizmowi w religii, to jest przekonaniu, że nie ma w niej żadnej pozytywnej prawdy. W tym kontekście nadzieja człowieka pokornego, ze spokojem oczekującego, że ujrzy zbawienie Boże, okazuje się przyłgnięciem do prawdy religii objawionej.

Ów sugestywny akt nadziei wybitnego myśliciela nabiera nowego znaczenia w kontekście tej okoliczności, że niniejszy tom „Ethosu. Kwartalnika Instytutu Jana Pawła II KUL” ukazuje się na początku posługi papieża Leona XIV, do której szczególnie ważnych aktów u jej początku należy ogłoszenie św. Johna Henry’ego Newmana doktorem Kościoła. Równocześnie Papież od razu okazał się kimś wyraźnie dostrzegającym potrzebę obrony kultury życia. W pierwszej homilii zauważył, że świat zdający się na „technologię, pieniądze, sukces, władzę, przyjemności”<sup>23</sup> bez wahania odrzuca Chrystusa, gdy tylko uzna, że stawiane przez Niego wymagania są zbyt uciążliwe. Przy innej okazji swoją rolę Papież określił jako naśladownictwo Mistrza, który przyszedł „«łowić» ludzkość, aby ocalić ją z wód zła i śmierci”<sup>24</sup>. Wierność tej misji w zeświecczonym świecie zdominowanym przez liberalizm jest – nawiążmy do słynnego tytułu wyboru tekstów Newmana w przekładzie Stanisława Brzozowskiego<sup>25</sup> – „przyświadczeniem” prawomocności nadziei.

Autorzy prezentowanego tu tomu to myśliciele, o których również można powiedzieć, że „przyświadcza” nadziei. Chociaż dostrzegają cywilizacyjny kryzys, nie poddają się rozpacz, ale poszukują dróg ratunku. Jove Jim S. Aguas w artykule *Just Society and the Culture of Peace*, poświęconym potrzebie starań we współczesnym świecie o „społeczeństwo sprawiedliwe i kulturę pokoju”<sup>26</sup>, zauważa na przykład, że należy się przeciwstawić „wszelkim ideologiom, które niszczą lub poniżają człowieka w imię stanowisk populistycznych, materialistycznych i konsumpcyjnych”<sup>27</sup>. Odwołując się do bogatej refleksji

<sup>22</sup> J.H. Newman, „*Biglietto*” *Speech*, The National Institute for Newman Studies: A Newman Reader, <https://www.newmanreader.org/works/addresses/file2.html>.

<sup>23</sup> Leon XIV, *Homilia podczas Mszy Świętej „Pro Ecclesia”* (Watykan, 9 V 2025), The Holy See, <https://www.vatican.va/content/leo-xiv/pl/homilies/2025/documents/20250509-messa-cardinali.html>.

<sup>24</sup> Tenże, *Homilia podczas celebracji eucharystycznej na rozpoczęcie posługi Piotrowej biskupa Rzymu* (Watykan, 18 V 2025), The Holy See, <https://www.vatican.va/content/leo-xiv/pl/homilies/2025/documents/20250518-inizio-pontificato.html>.

<sup>25</sup> Zob. J.H. Newman, *Przyświadczenia wiary*, tłum. S. Brzozowski, Nakładem Księgarni Polskiej B. Połonieckiego, Lwów 1915.

<sup>26</sup> Zob. J.J.S. Aguas, *Just Society and the Culture of Peace*, „Ethos. Kwartalnik Instytutu Jana Pawła II KUL” 38(2025) nr 3(151), s. 121-154.

<sup>27</sup> Tamże, s. 128.



filozoficznej i teologicznej dotyczącej godności człowieka – refleksji obecnej w myśli Arystotelesa i Tomasza z Akwinu oraz papieży poruszających tak zwaną „kwestię społeczną” (łac. *res socialis*): Leona XIII, Piusa XI, Jana XXIII, Jana Pawła II i Franciszka – Aguas przypomina, że Kościół katolicki nigdy nie utracił nadziei, iż możliwa jest realizacja pozytywnej wizji pokojowego świata. Ksiądz Stanisław Fel z kolei, omawiając kwestię praw człowieka w nauczaniu Jana Pawła II, unaocznia inspirującą rolę zarówno papieskiej refleksji w tej dziedzinie, jak i twórczości filozoficznej Karola Wojtyły dla kwestii kultury życia, w różnych dziedzinach jej urzeczywistniania się<sup>28</sup>. Wszystkie teksty zebrane w niniejszym tomie – z różną intensywnością i na różnych polach refleksji: teologicznej, filozoficznej, politologicznej, socjologicznej, a także pedagogicznej – stanowią wyraz uważnego namysłu nad wyzwaniem kultury u kresu pierwszej ćwierci dwudziestego pierwszego wieku. Czytelnik znajdzie w nich nie tylko raport o cywilizacji w stanie kryzysu, ale przede wszystkim racjonalne pytanie, jak uchronić człowieka i jego środowisko życia od katastrofy.

Podsumowując jubileusz roku 2000 – otwierający nowe tysiąclecie dziejów człowieka i dziejów chrześcijaństwa – Jan Paweł II wzywał, aby wypłynąć na głębie z nadzieją, która „zawieść nie może» (Rz 5,5)”<sup>29</sup>. Te same słowa św. Pawła rozpoczynają bullę *Spes non confundit*<sup>30</sup>, ogłaszającą trwający obecnie jubileusz roku 2025. Treść nowego tomu „Ethosu. Kwartalnika Instytutu Jana Pawła II KUL” dobrze współbrzmi z tymi wezwaniem.

*Tomasz Garbol*

---

<sup>28</sup> Zob. S. Fel, *Uniwersalne kryterium oceny systemów społeczno-gospodarczych. Jana Pawła II koncepcja praw człowieka*, „Ethos. Kwartalnik Instytutu Jana Pawła II KUL” 38(2025) nr 3(151), s. 174-198.

<sup>29</sup> J a n P a w e ł II, List apostolski na zakończenie Wielkiego Jubileuszu Roku 2000 *Novo millennio ineunte*, nr 58, „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 22(2001) nr 2(230), s. 23.

<sup>30</sup> Zob. F r a n c i s z e k, Bulla ogłaszająca Jubileusz Zwyczajny Roku 2025 *Spes non confundit*, nr 1, The Holy See, [https://www.vatican.va/content/francesco/pl/bulls/documents/20240509\\_spes-non-confundit\\_bolla-giubileo2025.html](https://www.vatican.va/content/francesco/pl/bulls/documents/20240509_spes-non-confundit_bolla-giubileo2025.html).